

się bez mandatu społeczeństwa polskiego, dostatecznego zrozumienia problemu agrarnego i z odmienną od głoszonych federalistycznych haseł praktyką wojskowych i cywilnych władz okupacyjnych" (s. 252—253).

Czytelnik odnosi wrażenie, że ten końcowy wniosek jest sprzeczny z wcześniejszymi wywodami autora. Nieporozumieniem wydaje się sama próba porównania dwóch federalizmów, skoro istniał właściwie tylko jeden. Trudno mówić o zwycięstwie polskich haseł federalistycznych, skoro rzucano je tylko w celach propagandowych, skoro nikt nie zabiegał o ich realizację. Należałoby raczej wyciągnąć nasuwający się konsekwentnie wniosek, że w polityce polskiej federalizm występował sloganowo, natomiast w postaci skonkretyzowanego programu wcale go nie stosowano. Nieuzasadnione jest też twierdzenie głoszące, że większość społeczeństwa polskiego poparła endecki program inkorporacji. Tak przecież nie było. Endecja nie miała przecież tak wielkich wpływów społecznych. Ponadto znaczna część popierających ją sfer drobnomieszczańskich poparcia tego nie wiązała z jej programem wschodnim, lecz zachodnim. Autor nie analizuje precyzyjnie nastrojów społecznych i błędnie określa wpływy polityczne w społeczeństwie polskim. Nie wyjaśnia bliżej mitu, jaki ukształtował się wokół osoby Piłsudskiego, w którego ręce zwolennicy programu federacyjnego złożyli losy polskiej demokracji.

Reasumując należy stwierdzić, że recenzowana praca zapełnia częściowo lukę w badaniach nad rozwojem polityki wschodniej odradzającego się państwa polskiego. Chociaż nie przynosi nowych ustaleń, to jednak zestawia bogaty materiał faktyczny potwierdzający wcześniejsze supozycje historyków marksistów. Wnioski te mogłyby ulec rozszerzeniu i pełniejszemu uzasadnieniu, gdyby autor do pracy swej włączył rozdział o kwestii ukraińskiej. Dyskusyjna jest ocena I. Paderewskiego jako polityka (s. 76—77). Wiele źródeł dostarcza dużo danych krytycznych na temat politycznych zdolności tego patrioty⁷. W przypisie 65 na s. 144 i na s. 146 autor informuje, że na czele polskiej misji ekonomicznej wysłanej we wrześniu 1919 r. do kwatery Denikina stał m.in. Iwanicki, podczas gdy ze źródeł wynika, że na czele misji stał ówczesny minister pracy i opieki społecznej Jerzy Iwanowski, notabene brat znanego działacza i ministra Białoruskiej Rady Narodowej, prof. Wacława Iwanowskiego⁸.

ANTONI CZUBIŃSKI (Poznań)

Alfons Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. — Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945*, Instytut Wydawniczy PAX, 1960, ss. 630

Wśród aktów prawnomiędzynarodowych, dotyczących likwidacji skutków drugiej wojny światowej, specjalne miejsce zajmuje umowa poczdamska z 2 VIII 1945 r. Stanowi ona swoisty „akt konsolidacyjny” — skupia niejako akty prawne dotyczące przyszłości Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego, wydane przez wielkie mocarstwa sojusznicze do lata 1945 r.

Decyzje poczdamskie czekały się już wielu wycinkowych opracowań monograficznych. Szczególnie bogata jest zachodniemiecka literatura prawnomiędzynarodowa, która jednakże bardzo często neguje konwencyjny charakter umowy

⁷ Szczególnie krytycznie polityczną działalność Paderewskiego ocenia w swych pamiętnikach M. Rataj.

⁸ H. Roos (o. c., s. 70) jako przykład skomplikowanej sytuacji narodowościowej na tych terenach podaje fakt, że z trzech braci Iwanowskich jeden został polskim ministrem, drugi działaczem litewskim, a trzeci białoruskim.

poczdamskiej i usiłuje wykazać jej rzekomą sprzeczność z prawem międzynarodowym oraz zaprzecza prawom Polski nabytym na podstawie umowy poczdamskiej odnośnie do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Z tego względu wydana w 1960 r., licząca 630 stron monografia prof. Alfonsa Klafkowskiego — *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. — Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945*, ma nie tylko wielkie znaczenie teoriopoznawcze, ale stanowi też pierwszoplanową pozycję polityczną.

Trzeba przy tym podkreślić, że spośród publikacji w literaturze światowej, które kompleksowo omawiają problematykę prawną umowy poczdamskiej, praca prof. A. Klafkowskiego jest niewątpliwie najobszerniejsza i najbardziej wyczerpująca.

Praca ta stanowi owoc kilkunastoletnich badań prof. Klafkowskiego problematyki prawnomiędzynarodowej Niemiec i stosunków polsko-niemieckich po drugiej wojnie światowej, jest twórczym podsumowaniem tych badań, uwzględniającym cały bogaty dorobek w tej dziedzinie samego autora¹ oraz kierowanego i inspirowanego przez niego „poznńskiego ośrodka” niemcoznawczego prawa międzynarodowego z tak znanymi prawnikami-internacjonalistami, jak: doc. K. Skubiszewski i zmarły niedawno doc. B. Wiewióra.

Prof. Klafkowski podjął się wielkiego zadania dokonania syntezy licznych zagadnień związanych z zawarciem, obowiązywaniem i wykonywaniem umowy poczdamskiej. Zasadniczą tezę autora jest, iż umowa poczdamska stanowi część pozytywnego prawa międzynarodowego. Tezę tę autor udowadnia w sposób jasny i przekonujący opierając się na imponującym warsztacie naukowym.

Praca została podzielona na osiem rozdziałów² stanowiących logiczną całość.

Autor najpierw więc omawia źródła umowy poczdamskiej (rozdz. I), następnie przechodzi do analizy samej umowy z punktu widzenia formalnego (rozdz. II i III), jej funkcjonowania (rozdz. IV i V), znaczenia prawnego i politycznego (rozdz. VI i VII). Rozważania zamknięte są wnioskami.

Argumentację autora można ująć w kilku podstawowych punktach.

1. Pierwszy zasadniczy problem, który prof. Klafkowski omawia, to sprawa charakteru umowy poczdamskiej.

W literaturze i dokumentach można się spotkać z różnorodną terminologią w stosunku do umowy poczdamskiej („deklaracje”, „uchwały”, „układ”, „komunikat”), przy czym urzędowa nazwa postanowień poczdamskich brzmi „komunikat”.

Czy oznacza to, iż umowa poczdamska ma być inaczej traktowana niż inne umowy międzynarodowe, iż nie ma ona charakteru umownego, a jest tylko „deklaracją wspólnych celów sojuszników”, która nie wiąże nawet sygnatariuszy w ich wzajemnych stosunkach, jak to w skrajnej formie wyrażono w rewizjonistycznej zachodnoniemieckiej nauce?³

¹ Prof. Klafkowski oprócz kilkudziesięciu artykułów naukowych wydał 5 monografii książkowych: *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Poznań 1946; *Podstawy prawne granicy Odra—Nysa na tle umów jałtańskiej i poczdamskiej*, Poznań 1947; *Traktat pokoju z Niemcami*, Warszawa 1953; *Granica polsko-niemiecka a konkordaty z lat 1929 i 1933*, Warszawa 1959.

² I. Uwagi o materiałach źródłowych do niektórych problemów prawnych II wojny światowej; II. „Komunikat poczdamski” jest umową międzynarodową; III. Mocarstwa — strony umowy poczdamskiej; IV. Umowa poczdamska a „Niemcy jako całość”; V. Umowa poczdamska a Polska; VI. Jak długo obowiązuje umowa poczdamska?; VII. Umowa poczdamska a traktaty pokoju; VIII. Wnioski.

³ F. A. Freiherr von der Heydte, *Völkerrecht, Ein Lehrbuch*, Köln—Berlin, 1960, t. II, s. 257.

Prof. Klafkowski wykazuje, iż sprawa jednolitej nazwy umowy międzynarodowej nie jest uregulowana w prawie międzynarodowym. Umowa międzynarodowa posiada dziesiątki nazw. Przykładowo można wymienić: traktat, konwencja, układ, porozumienie, karta, pakt, modus vivendi, deklaracja, protokół, memorandum, preliminarium, wymiana not, a też ogłoszenie wspólnego sprawozdania (komunikatu)⁴.

Analiza prawa międzynarodowego umownego, jak i zwyczajowego, a w szczególności prac kodyfikacyjnych prowadzonych przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ⁵ prowadzi do oczywistego wniosku, iż o wartości prawnej umowy międzynarodowej decyduje nie nazwa, lecz wyłącznie wola stron i treść umowy.

Badanie zaś woli stron (consensus) na podstawie tekstu umowy, a także — używając określenia prof. L. Ehrlicha — „okoliczności nie wynikających z tekstu umowy”, jak wykazuje prof. Klafkowski, w pełni upoważniają do stwierdzenia, że „mocarstwa w sposób jednoznaczny określiły intencję umowy międzynarodowej w Poczdamie i że za taką umowę uważają końcowy «komunikat» z tej konferencji” (s. 109).

Nie jest też istotny podnoszony czasami zarzut braku ratyfikacji. Ogromna większość umów wchodzi w życie już z dniem podpisania. Analiza 1300 umów zarejestrowanych w Sekretariacie Generalnym ONZ wykazuje, iż tylko 23% z nich stanowi umowy ratyfikowane. Rozwój prawa międzynarodowego prowadzi do wzrostu ilości układów nie wymagających ratyfikacji (s. 223).

2. Drugim zasadniczym problemem, który został poddany wnikliwej analizie przez prof. Klafkowskiego, to sprawa prawnomiędzynarodowych podstaw decyzji podjętych w Poczdamie przez wielkie mocarstwa. Decyzje te, jak wiadomo, wykraczały skutkami poza obręb państw sygnatariuszy umowy i dotyczyły państw trzecich — w szczególności Niemiec i Polski.

Czy wobec tego stanowisko wielkich mocarstw nie było sprzeczne z prawem międzynarodowym, z jego zasadą *pacta tertiis nec nocent nec prosunt* — a więc zasadą, z której wynika, że umowa nie może ani pomniejszyć, ani powiększyć praw i obowiązków państw trzecich?

Prof. Klafkowski odpowiada na to pytanie negatywnie. Po pierwsze, w prawie międzynarodowym jest bowiem znana, jakkolwiek raczej rzadko występuje, tzw. *pactum in favorem terti* — umowa, w której państwa sygnatariusze nadają pewne prawa państwu trzeciemu nie będącemu stroną tej umowy. Aby państwo nabyło te prawa, wymagana jest jego zgoda albo wyraźna, albo dorozumiana. Z chwilą jednak gdy państwo trzecie nabędzie przyznane mu prawa, nie mogą one być zmienione bez jego zgody.

Istnienie instytucji *pactum in favorem terti* jest przyjęte przez ogromną większość doktryny (m. in. sprawozdawców Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ Briely i Lauterpachta, jak podkreśla prof. Klafkowski), a potwierdza je praktyka.

⁴ Por. *Zarys prawa międzynarodowego publicznego* pod red. Muszkata, Warszawa 1956, t. II, (A. Klafkowski) s. 87; W. N. Durdieniewski, S. B. Kryłow, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1950, s. 456—457, J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 438—445; Ten ostatni autor w książce *Organa państwa w stosunkach międzynarodowych. Zjazdy międzynarodowe. Umowa międzynarodowa*. (Warszawa 1957, s. 156) wymienia aż 22 nazwy umowy międzynarodowej.

⁵ W latach 1950—1958 komisja ta zbadała 6 sprawozdań na temat tzw. prawa traktatowego opracowanych przez trzech czołowych ekspertów prawa międzynarodowego Briely, Lauterpachta i Fitzmaurice'a (A/CN. 4/23, 43, 54, 63, 101, 107, 115). Można by tu też dodać specjalne sprawozdanie o prawie traktatowym przedłożone tej komisji dnia 21 III 1960 r., a więc już po oddaniu książki prof. Klafkowskiego do druku przez Fitzmaurice'a (A/CN. 4/130).

Można by tutaj przykładowo wymienić traktat wersalski z 1919 r., który w art. 109 przyznawał Szlezwik Danił, choć nie brała ona udziału w pierwszej wojnie światowej, lub orzeczenie w sprawie wolnych stref Górnej Sabaudii i Gex⁶.

Umowa poczdamska zawiera właśnie takie postanowienia na korzyść państwa trzeciego, a mianowicie Polski — nadające jej prawo ustalenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Z tego prawa Polska skorzystała. Wszelka zmiana więc jej zachodniej granicy stała się bez zgody Polski niemożliwa. Wydaje się wobec tego, że kwalifikacja umowy poczdamskiej dokonana przez prof. Klafkowskiego jako umowy na korzyść Polski (s. 349—350), jest w pełni uzasadniona.

Współczesne prawo międzynarodowe zna również umowy *in detrimentum tertii* (na niekorzyść państw trzecich), w stosunku do państw, które pogwałciły podstawowe prawa innych państw przez spowodowanie i prowadzenie wojny agresywnej⁷. Państwa te nie mogą podnosić zarzutu, że jest to *res inter alios acta* i że jest to sprzeczne z zasadą równości.

Podstawą decyzji „wielkich mocarstw” w stosunku do Niemiec był właśnie fakt rozpętania przez faszyzm niemiecki drugiej wojny światowej. W „interesie międzynarodowym”, bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, należało podjąć kroki w celu przekształcenia Niemiec z państwa faszystowskiego w państwo demokratyczne i pokojowe. Realizacja tego celu wymagała czasowego objęcia władzy najwyższej w Niemczech przez mocarstwa okupacyjne, ustanowienia takich zasad okupacji i kontroli, które zapewniłyby efektywność polityki pokojowego przeobrażenia Niemiec, utworzenia nowego układu terytorialnego i ludnościowego Niemiec⁸.

Bezwarunkowa kapitulacja, brak rządu ogólnoniemieckiego powodowały, iż Niemcy nie mogli być stroną umowy poczdamskiej.

Można by było zadać jeszcze pytanie, dlaczego właśnie wielkie mocarstwa i sojusznicy miały specjalne uprawnienia w stosunku do Niemiec? Prof. Klafkowski odpowiada, iż uprawnienia te miały odpowiadać poziomowi udziału wielkich mocarstw sojuszniczych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa światowego oraz poziomowi ich odpowiedzialności za pokój światowy (s. 139).

Specjalne uprawnienia wielkich mocarstw w sprawie Niemiec nie sprzeciwiają się zasadzie równości. System prawa międzynarodowego realizuje jedynie równość państw wobec prawa, tj. równą ochronę dla wszystkich państw przez prawo międzynarodowe, ale bynajmniej nie zakłada, by równe były prawa (tj. zespół efektywnych uprawnień) tych państw. Wielkie mocarstwa nie działały motu proprio, nie przyznały sobie same prawa narzucenia państwom pozostałym pewnych norm prawnomiędzynarodowych.

Na podstawie analizy aktów prawa międzynarodowego można stwierdzić, że wielkie mocarstwa były też w sposób formalny upoważnione przez Narody Zjednoczone do działania w ich imieniu. Pierwszym tego rodzaju aktem prawa międzynarodowego była deklaracja Narodów Zjednoczonych z dnia 1 I 1942 r., stanowiąca potwierdzenie Karty Atlantyckiej przez wszystkie Narody Zjednoczone i przyjęcie jej za podstawę działania.

Dalej wymienimy, za prof. Klafkowskim, deklaracje moskiewskie z 30 X 1943 r. oraz deklaracje czterech mocarstw z 5 VI 1945 r. w sprawie objęcia naj-

⁶ P. C. I. J. Ser. A/B, nr 46, s. 147—148; szereg przypadków *pactum in favorem tertii* w szczególności wymienia J. Makowski, *Podręcznik...*, s. 454—455.

⁷ M. Lachs, *Umowy wielostronne*, s. 183, 191.

⁸ B. Wiewióra, *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1957, s. 89.

wyższej władzy w Niemczech. W tych ostatnich mocarstwa okupacyjne są określone jako „przedstawiciele sojuszników” i jako państwa działające „z upoważnienia swych odnośnych rządów i w interesie Narodów Zjednoczonych”.

Wreszcie tę szczególną rolę wielkich mocarstw ujęła Karta Narodów Zjednoczonych z 26 VI 1945 r., która w art. 107 stanowi, że pozycję prawną państw nieprzyjacielskich z drugiej wojny światowej określa nie Karta Narodów Zjednoczonych, lecz akty prawne mocarstw.

Nauka prawa międzynarodowego i praktyka NRF nie kwestionuje Karty Narodów Zjednoczonych, mimo że w niej jest zawarte upoważnienie do uregulowania sprawy Niemiec w ich własnym zakresie. Ta sama teoria i praktyka nie uznaje jednak umowy poczdamskiej wysuwając wobec niej zarzut *res inter alios acta*, chociaż umowa poczdamska jest aktem prawnym ściśle związanym z Kartą Narodów Zjednoczonych (s. 167, 351) ⁹.

3. Ostatnim zasadniczym punktem w argumentacji prof. Klafkowskiego jest sprawa obowiązywalności umowy poczdamskiej.

Na podstawie analizy tekstu prof. Klafkowski dochodzi do słusznego wniosku, iż umowa poczdamska nie określa swego czasu obowiązywania, że jest ona umową bezterminową, ponieważ reguluje „zagadnienia niewymierne z punktu widzenia czasu” (s. 452).

Zagadnienie nieważności nie istnieje, gdyż występuje ono wtedy, gdy umowa międzynarodowa w ogóle nie nabrała mocy obowiązującej (s. 452), natomiast analiza wszystkich znanych prawu międzynarodowemu przyczyn wygaśnięcia umowy (wykonanie, warunek rozwiązujący, rozwiązanie umowy za zgodą stron, wypowiedzenie, anulowanie, niemożliwość wykonywania umowy) ¹⁰ wykazuje, że żadna z tych przyczyn nie zaszła w wypadku umowy poczdamskiej, wobec tego umowę tę jako niewygasłą i ważnie zawartą należy traktować jako obowiązujący akt prawa międzynarodowego. Podstawą jej obowiązywania jest norma prawa międzynarodowego — *pacta sunt servanda*. Nie mają wpływu na moc obowiązującą tej umowy ani fakty jej niewykonywania, ani nawet fakty jej łamania, które obszernie przedstawia prof. Klafkowski. W prawie międzynarodowym nie istnieje bowiem zasada, iż umowa wygasa przez dłuższe jej niestosowanie (*desuetudo*).

Już przedstawione powyżej główne zręby argumentacji książki prof. Klafkowskiego mogą chyba dać wyobrażenie o bogactwie problemowym książki, mimo najbardziej skróconego zreferowania sprawy.

Trzeba podkreślić, że w recenzowanej książce prof. Klafkowski dokonał też obszernej analizy szeregu podrzędnych w stosunku do przedstawionych wyżej, ale niemniej wielce istotnych problemów, takich jak: sprawa źródeł, dotyczących drugiej wojny światowej, adhezja Francji do umowy poczdamskiej (znaczenie prawne poczynionych przez to państwo zastrzeżeń), struktura, kompetencje oraz istota Sojuszniczej Rady Kontroli, transformacja umowy poczdamskiej w system prawa obowiązującego, „Niemcy jako całość”, likwidacja ustawodawstwa Sojuszni-

⁹ Por. poza tym: K. Rabil, *Die gegenwärtige völkerrechtliche Lage der deutschen Ostgebiete*, München 1958, s. 89; *Verfahren gegen die Kommunistische Partei Deutschlands vor dem Bundesverfassungsgericht. Die Rechtsgrundlagen*, Hrsg. vom Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Karlsruhe 1955; *Das östliche Deutschland*, Ein Handbuch, Hrsg. vom Goettinger Arbeitskreis, Würzburg 1959, s. 97—124, 527—578.

¹⁰ Prof. Klafkowski dodaje tutaj również sprzeczność z prawem międzynarodowym, którą jednak chyba raczej należałoby zakwalifikować jako przyczynę nieważności umowy.

czej Rady Kontroli w NRF i utrata mocy obowiązującej tego ustawodawstwa w NRD, wykonanie przez Polskę umowy poczdamskiej (prawo wewnętrzne, orzecznictwo sądowe, umowy graniczne, transfer) i nabyte przez nią z tego tytułu roszczenia, umowa poczdamska a podstawy systemu bezpieczeństwa Polski, stosunek umowy poczdamskiej do traktatów pokoju.

Wiele zagadnień badanych przez prof. Klafkowskiego wymagało zupełnie pionierskiej pracy, gdyż brak było dotychczas jakichkolwiek publikacji na ten temat. Wiele źródeł jeszcze nie opublikowano i były niedostępne dla autora. W tym stanie rzeczy praca, jakiej dokonał prof. Klafkowski jest ogromna i budzi podziw.

Nic też dziwnego, że w tak obszernej pracy można znaleźć i pewne sprawy dyskusyjne — bardzo często zresztą natury redakcyjnej.

Pisząc swą pracę autor zgromadził i przestudiował ogromną ilość publikacji. Do odsyłaczy, jak pisze sam autor, „trafiły wszelkie ślady, związane z wykonywaniem umowy poczdamskiej” (s. 13), a więc oprócz źródeł prawa międzynarodowego sensu stricto zostały wyzyskane różne notatki i informacje prasowe, źródła „telewizyjne”, opracowania dokumentarne itp. Ten bogaty materiał źródłowy zasługuje na szczególnie pozytywną ocenę. Jednakże trzeba też podkreślić, że liczne źródła, które można byłoby podać na podstawie tekstów oryginalnych, są zupełnie niepotrzebne, cytowane z „drugiej ręki”, że częstokroć autor cytuje notatkę prasową, choć można by podać oryginalne źródło (np. The Department of State Bulletin czy też Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung, Parliamentary Debates, House of Lords, House of Commons, Official Report, „Le Monde” itd.). Dla ilustracji można przytoczyć szereg przykładów: orzeczenie w sprawie Jaworzyny podane jest za Lauterpachtem (przyp. 201 s. 115); do fragmentu przemówienia wygłoszonego 11 V 1953 r. w Izbie Gmin przez Churchilla cytuje się jako źródło gazetę „Wolność”, zaś do przemówienia Attlee — „Trybunę Ludu” (przyp. 423 s. 195); jako źródło interpelacji (bez podania nazwiska autora) w Izbie Gmin „w początkach roku 1959” (bez podania dokładnej daty) podaje się „Życie Warszawy” (przyp. 425 s. 196); interpelacja w (francuskiej) Radzie Republiki w sprawie porozumienia między czterema mocarstwami jest cytowana za „Trybuną Ludu” (przyp. 470 s. 211); oświadczenie de Gaulle’a w sprawie granicy polsko-niemieckiej z 25 III 1959 r. (w tekście na s. 214 błędnie podano 27 III, jednakże na s. 401 jest już data właściwa) jest cytowane za „Trybuną Ludu” (przyp. 480 s. 214); oświadczenie prezydenta USA na konferencji prasowej w Bonn z 1959 r. jest cytowane za „Trybuną Ludu” (przyp. 890 s. 399); list kanclerza Adenauera do premiera ZSRR N. S. Chruszczowa z 20 VIII 1959 r. — za „Trybuną Ludu” (przyp. 938 s. 416); oświadczenie Churchilla z 5 VI 1946 r. w Izbie Gmin jest cytowane za „Lübecker Nachrichten” (przyp. 1235 s. 531) itp.¹¹

Z innych usterek można wymienić następujące: w deklaracji moskiewskiej z 30 X 1943 r. nie użyto po raz pierwszy (jak autor podaje na s. 155 za J. Makowskim) wobec Niemiec terminu „bezw warunkowa kapitulacja”, hasło to ogłosił już wcześniej prezydent Roosevelt 24 I 1943 r. na konferencji prasowej w Casablance po rozmowach z premierem Churchilllem¹²; znane przemówienie w Fulton Chur-

¹¹ Por. też odsyłacze 9 (s. 39), 71 (s. 62), 80 (s. 65), 108 (s. 73), 116 (s. 78), 371 (s. 179), 392 (s. 186), 459 (s. 207), 480 (s. 214), 484 (s. 215), 684 (s. 299), 724 (s. 322), 899, 900 (s. 401), 1054, 1055 (s. 458), 1063 (s. 459), 1211 (s. 523).

¹² Por. W. Churchill, *The Second World War*, t. IV, London 1948—1952, s. 614; Sherwood, *Roosevelt and Hopkins. An Intimate History*, New York 1948, s. 696 i n.

chill wygłosił nie 15 III (s. 198), lecz 5 III 1946 r.¹³; jako akt prezydenta USA o zakończeniu wojny z Niemcami podano dokument z 9 VII 1951 r. (s. 514—515), tymczasem jest to tylko list do wiceprezydenta i sprawozdawcy Izby Reprezentantów, zawierający projekt odpowiedniej rezolucji i wniosek o przedłożenie jej Kongresowi, wzmiankowany akt natomiast prezydenta USA jest z 24 X 1951, r.¹⁴; autor chyba niesłusznie nie uwzględnił umowy polsko-brytyjskiej z 14 II 1946 r. w sprawie wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski¹⁵.

W sprawie terminologii wydaje się, że bardziej prawidłowe jest określenie „Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec” niż używany przez autora termin „Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami” (s. 203 i n.).

Pewne braki wynikły też z niemożności dotarcia do źródeł — z czego naturalnie nie można robić autorowi zarzutu. W szczególności dotyczy to roli Polski na konferencji poczdamskiej, zagadnienie to zostało przedstawione w książce w sposób niepełny¹⁶.

W pracy prof. Klafkowskiego znalazły się też pewne poglądy dyskusyjne i wątpliwe.

Przed wszystkim nieuzasadniona wydaje się koncepcja autora, zgodnie z którą uznanie państwa i nawiązanie stosunków dyplomatycznych połączone jest z uznaniem jego granic, wobec czego nawiązywanie stosunków dyplomatycznych z Polską po drugiej wojnie światowej było związane z uznaniem jej granic państwowych (s. 407—412).

Z istoty instytucji uznania wynika przecież decydujące znaczenie woli państwa uznającego; jeżeli takiej woli nie ma, to nie można stawiać znaku równania między aktem nawiązania stosunków dyplomatycznych a uznaniem statusu terytorialnego państwa uznawanego¹⁷.

Można by zresztą wymienić wiele sytuacji, w których koncepcja autora nie znalazłaby potwierdzenia. Ograniczymy się tutaj do najnowszego przykładu: przecież mimo sporu terytorialnego o Kaszmir między Indią a Pakistanem — państwa te nawzajem się uznają i utrzymują stosunki dyplomatyczne.

Kontrowersyjny wydaje się też pogląd autora w sprawie roszczeń Polski wobec NRF o normalizację stosunków dyplomatycznych.

Warto może również było uwzględnić fakt, że niecała literatura zachodniemiecka prawnomiędzynarodowa podziela skrajnie negatywne stanowisko wobec umowy poczdamskiej; wymienimy tutaj np. książkę Fritza Fausta¹⁸.

Wreszcie nie wydaje się słuszna dokonana przez autora kwalifikacja umowy poczdamskiej jako preliminarium pokojowych (s. 549—553). W doktrynie prawa międzynarodowego bowiem powszechnie przyjmuje się za preliminarium pokojowe

¹³ Zbiór Dokumentów, nr 10—11, 1946, s. 304—305.

¹⁴ *The Department of State Bulletin*, 1951, s. 769.

¹⁵ Por. tekst w: *Europa Archiv*, 1947, s. 824.

¹⁶ Już po wydaniu książki prof. Klafkowskiego zostały wydane przez Departament Stanu USA dokumenty dotyczące konferencji poczdamskiej: *Foreign Relations of the United States, Diplomatic Papers, The Conference of Berlin (The Potsdam Conference) 1945*, t. I, t. II, Washington 1960, CXXVIII + 1088 i CLXXVI + 1645. Obecnie obszerną dokumentację *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej* przygotowuje do wydania PISM. Por. poza tym: W. T. Kowalski, *Walka dyplomacji radzieckiej o granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej (Jalta i Poczdam)*. Sprawy Międzynarodowe, nr 9, 1962.

¹⁷ B. Wiewióra, *Uznanie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym*, Poznań 1961, s. 223.

¹⁸ F. Faust, *Das Potsdamer Abkommen und seine völkerrechtliche Bedeutung*, Frankfurt am Main 1959, s. 201.

układ zawarty między stronami wojującymi a ustalający wiążąco podstawowe postanowienia przyszłego traktatu pokoju¹⁹. Umowa poczdamska zaś jest układem zawartym przez państwa zwycięskie w sprawie państwa pokonanego.

Słuszna teza autora, iż umowa poczdamska zastępuje układ pokojowy i tak jest dostatecznie udokumentowana. Nie może być przecież wątpliwości, jak pokazał to autor, że wielkie mocarstwa chciały powziąć decyzje co do przyszłości Niemiec i ich granic, które by prawnie — w sposób ostateczny — wiązały państwo niemieckie.

Wszystkie te wątpliwości nie zmieniają opinii co do słuszności zasadniczych tez książki i jej wielkiej wartości. Książka prof. Kłafkowskiego stanowi niewątpliwie ważny polski wkład do nauki prawa międzynarodowego, a zarazem doniosły oręż w walce z zachodnoniemieckim rewizjonizmem terytorialnym.

PIOTR LIPPÓCZY (Warszawa)

Władysław Górra, *PPR w walce o podział ziemi obszarniczej (1944—1945)*, Warszawa 1962, ss. 361

Pierwszym, ale i zasadniczym krokiem na drodze rewolucyjnych przemian dokonanych w Polsce Ludowej była reforma rolna — przejęcie przez państwo i rozparcelowanie między chłopów ziemi obszarniczej. Otrzymaliśmy teraz monografię omawiającą to zagadnienie. Autor postawił sobie co prawda nieco inne zadanie — ukazanie głównie formy pomocy udzielanej chłopom przez klasę robotniczą w wywłaszczaniu obszarników i podziale ich folwarków, wpływu, jaki wywarła reforma na kształtowanie się nastrojów społeczeństwa, zmiany w układzie klasowym i politycznym, zwłaszcza zaś na rozwój organizacyjny i metody działania Polskiej Partii Robotniczej. Zgodnie z tytułem monografia przedstawia jako problem generalny rolę kierowniczej siły politycznej narodu — Polskiej Partii Robotniczej — w podjęciu, przygotowaniu i realizacji reformy. Takie spojrzenie historyka zgodne jest całkowicie z rzeczywistością. Tak też rolę PPR oceniano współcześnie. Podsumowując zakończenie prac parcelacyjnych minister rolnictwa i reform rolnych Edward Bertold stwierdził na posiedzeniu KRN w maju 1945 r.: *Niech mi wolno będzie z tej trybuny imieniem władz państwowych demokratycznej Polski, jak również imieniem tych niezliczonych rzesz chłopów i fernali dworskich, złożyć podziękowanie bezimiennemu bohaterowi polskiej rewolucji agrarnej — robotnikowi, w pierwszym rzędzie z szeregów Polskiej Partii Robotniczej, który nie bacząc na trud, niejednokrotnie wprost od warsztatu swojego odszedł na wieś, niosąc pomoc bratu chłopu, w wykonaniu wielkiego dzieła, który wspólnie z nim pługiem sprawiedliwości dziejowej przeorał ziemię obszarniczą*¹.

Rozprawa W. Górry składa się z wprowadzenia, rysującego dzieje reformy rolnej w międzywojennym dwudziestoleciu, oraz pięciu rozdziałów. Pierwszy omawia ukształtowanie polityczne społeczeństwa w okresie okupacji hitlerowskiej oraz koncepcje i programy różnych sił politycznych odnośnie do zmian ustroju rolnego

¹⁹ Durdieniewski, Kryłow, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 633; P. Guggenheim, *Traité de droit international public*, t. II, Genève 1954, s. 355—356; Oppenheim, *International Law. A Treaties*, t. II, Seventh Edition edited by H. Lauterpacht, London 1952, s. 607—608; A. Verdross, *Völkerrecht*, Wien 1955, 360; J. Makowski, *Podręcznik...*, Warszawa 1948, s. 637.

¹ Krajowa Rada Narodowa, VII Sesja, sprawozdanie sten. z posiedzenia z dnia 3—6 V 1945 r., łam 71.